

Anna Teclaw-Milewska

Patriotyzm i regionalizm : szlakiem tradycji

Niepodległość i Pamięć 18/3-4 (35-36), 214-217

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się „stacjonując” w dawnych włościach Kajetana hr. Kickiego. Pozytywistyczne idee tego wielkiego Polaka z pasją realizują po dzień dzisiejszy dyrektor i wieloletni pracownicy Zespołu Szkół Rolniczych w Sobieszynie-Brzozowej.

Podziwialiśmy Szkolną Izbę Pamięci, z pietyzmem i troską o prawdę szczegółu zorganizowaną i wzbogacaną przez pracowników i absolwentów szkoły. O niezwyklej biografii hrabiego Kickiego, historii Sobieszyna, szkoły w Sobieszynie-Brzozowej oraz zabytkach kultury materialnej i myśli intelektualnej i technicznej, budującej nowoczesną polską wieś w czasach zacofania i zniewolenia narodu, z godnym podziwu znanstwem opowiedziała nam Maria Sokołowska. Jej życzliwości, wiedzy i otwartości zawdzięczamy familijną – a przy tym merytoryczną – atmosferę naszego szkolenia.

W środowcy (24.08.11) poranek z zalem opuszczaliśmy gościnny Sobieszów-Brzozową, mając świadomość, że to ostatni dzień naszych spotkań z tradycją.

Pierwszym przystankiem w drodze powrotnej do Warszawy był Nałęczów, ulubione uzdrowisko Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego. W urokliwym parku podziwialiśmy wiekowe budynki sanatoryjne, zwiedziliśmy Muzeum Bolesława Prusa w barokowym pałacu Małachowskich, napawaliśmy się urodą kwiatowych klombów. Zajrzeliśmy też do „Chaty” – Muzeum S. Żeromskiego. Surowe, skromne wnętrze, w którym żył i tworzył, potwierdziło nasze przeświadczenie, że ten pisarz nad dostatek i splendory przedkładał wartości moralne i patriotyczne. Widok mauzoleum Adama Żeromskiego, syna pisarza, skłonił nas do chwili zadumy nad dramatem ojca i kruchością życia.

Kazimierz Dolny, ostatni przystanek na naszym szlaku, ze względu na jego niezwykłość postanowiliśmy „smakować” indywidualnie, aby najpełniej poczuć atmosferę tej „kolonii artystycznej” i zrozumieć, dlaczego przyciąga i fascynuje od tyłu wieków. Jedni postanowili iść szlakiem historii i zwiedzić XIII-wieczną basztę i o wiek starsze ruiny zamku, napawać się urokiem kamieniczek na Rynku i na Senatorskiej, zajrzeć do fary i kościołka franciszkanów, obejrzeć zachowane spichlerze z lat świetności miasta. Inni postanowili wspiąć się na Górę Krzyżową, dojść Wąwozem Małachowskiego do Kuncewiczówki i zwiedzić muzeum pisarki, przespacerować się niezwykłym wąwozem – Korzeniowym Dołem. Miłośnicy sztuki podziwiali bogatą kolekcję obrazów w Muzeum Nadwiślańskim, zaglądali do uroczych galerii na Lubelskiej, chłonęli niepowtarzalność miejsca i chwili nad filizanką wybornej herbaty w galerii – herbaciarni „U Dziwisza”.

Opuszczaliśmy Kazimierz z poczuciem niedosytu i przeświadczeniem, że na pewno tu wrócimy.

Wyjeżdżaliśmy z gościnnych terenów pełni wrażeń, bogatsi o wiedzę historyczną i przekonani, że na tej ziemi troska o zachowanie tradycji historycznych i kulturowych będzie trwać dopóty, dopóki będą o to dbać niezwykli pasjonaci, których dane nam było poznać.

Tylko dzięki życzliwości, pomocy i wsparciu Adama Struzika – Marszałka Województwa Mazowieckiego, dyrekcji i pracowników Muzeum Niepodległości w Warszawie oraz Mazowieckiego Towarzystwa Kultury – którym serdecznie dziękujemy – mogliśmy po raz kolejny wyruszyć szlakiem tradycji i patriotycznej ofiarności Polaków, aby potem, w swojej codziennej pracy móc z całą mocą przekonywać młode pokolenia, że *Aby mierzyć drogę przyszlą, / Trzeba wiedzieć, skąd się przyszło* (C. K. Norwid).

Anna Milewska-Młynik
Muzeum Niepodległości w Warszawie

Nasza wystawa w Krzemieńcu

Od kilkunastu lat w mieście Juliusza Słowackiego odbywa się „Dialog dwóch kultur” – międzynarodowa impreza organizowana na początku września, dla upamiętnienia daty urodzin wielkiego poety. Stanowi ona forum wymiany myśli, prezentowania wyników prac badawczych i dokonań artystycznych, gdyż jej celem jest budowanie współpracy w dziedzinie kultury między intelektualistami z Polski i z Ukrainy. Przedstawiciele obu krajów prowadzą dialog na wielu płaszczyznach, ponieważ szeroka formuła spotkań obejmuje sesje naukowe, literackie, muzealnicze, zabytkoznawcze, promocje wydawnictw, wystawy, koncerty i wieczory poezji.

Jednym z punktów programu ubiegłorocznej imprezy, było zwiedzanie Muzeum Krajoznawczego w Krzemieńcu, założonego przed wojną przez nauczyciela geografii Franciszka Mączaka, przy poparciu kuratora tamtejszego liceum Stefana Czarnockiego. Gromadzono w nim eksponaty z kilku działów: geologii, flory, fauny, archeologii i etnografii regionu oraz pamiątki związane z polską historią tych ziem. Ciekawostką były okazy motyli, przywiezione przez Mączaka z Argentyny.

Trudno powiedzieć, które obiekty znajdujące się obecnie na ekspozycji pochodzą z dawnych polskich zbiorów, gdyż ich proveniencja nie jest podana. Zauważyłam jedynie gabloty z motylami i kilka archiwaliów dotyczących samego Mączaka. W małej, źle oświetlonej salce umieszczone są ponadto dwie plansze, poświęcone okresowi międzywojennemu, które nie oddają osobliwego charakteru miasta, są nieciekawie skomponowane i źle eksponowane.

We współczesnym Krzemieńcu najważniejszą placówką kulturalną świadczącą o jego polskiej przeszłości jest Muzeum im. Juliusza

Słowackiego. Od 2009 roku w bibliotece Instytutu Humanistyczno–Pedagogicznego mieści się stała wystawa Hanny Gronowskiej–Szaniawskiej *Galeria założycieli i profesorów Liceum Krzemienieckiego*.

W trakcie rozmów, prowadzonych przez uczestników „Dialogu”, interesujących się sprawami naszego dziedzictwa kulturowego na Kresach, postulowano, by w przyszłości Muzeum Krajoznawcze popularyzowało w szerszym zakresie polski dorobek. Zgłosiłam wówczas propozycję przygotowania wystawy planszowej *Przedwojenny Krzemieniec*. Udało się ją zrealizować w bieżącym roku, dzięki finansowemu wsparciu Senatu RP za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Nasza inicjatywa spotkała się z aprobatą dyrektora Muzeum Krajoznawczego Olgi Daniluk.

Prace nad wystawą trwały od maja do sierpnia, gdyż musieliśmy je ukończyć przed inauguracją tegorocznego „Dialogu”. W tym krótkim czasie napisaliśmy z Łukaszem Żywkiem scenariusz, Jadwiga Bobrowska przygotowała projekt plastyczny, a firma Versus z Ziębic wykonywała plansze.

Ekspozycja ukazuje przyrodniczą i kulturową specyfikę przedwojennego Krzemieńca, dzięki której miasto odegrało znaczącą rolę w dziejach Rzeczypospolitej i stało się chlubą Wołynia. Jego fenomen ilustrują fotografie, pocztówki, reprodukcje obrazów i grafik oraz archiwalia. Większość z nich pochodzi ze zbiorów Kolekcji Krzemienieckiej Muzeum Niepodległości.

Pierwszy panel zawiera informacje o wystawie, przedwojenny plan miasta oraz wybór artystycznych fotografii, przedstawiających różne ujęcia góry Bony i zabytkowej architektury. Materiał dokumentacyjny został zamieszczony na trzech kolejnych panelach, z których każdy dotyczy odrębnego tematu. Noszą one tytuły: *Perła Wołynia*, *Wołyńskie Ateny* i *Działalność na rzecz regionu*. Poszczególne części ukazują najbardziej znaczące przykłady prezentowanych zagadnień i syntetyzują pozytywny obraz miasta. Uzupełnienie materiału ilustracyjnego stanowi część opisowa w języku ukraińskim i polskim – cytaty i streszczenia wypowiedzi osób związanych przed wojną z Krzemieńcem. Wydawnictwem towarzyszącym jest folder, zawierający podstawowe informacje o wystawie.

23 sierpnia zorganizowaliśmy w Muzeum Niepodległości spotkanie, w czasie którego organizatorzy „Dialogu” – Urszula i Mariusz Olbromscy przybliżyli warszawiakom jego ideę. Zaprezentowaliśmy też wystawę, by nasi goście mogli ją obejrzeć, zanim zostanie przewieziona na Ukrainę.